

Sygn. akt **IC 304/12**

Dnia 9 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant : sekr. K. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 2013r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa małoletniej M. K. (1) i W. K. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 120 000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami co do kwoty 100 000 zł od dnia 10 czerwca 2012r. do dnia zapłaty, zaś co do kwoty 20 000 zł od 25 września 2012r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda W. K. (1) kwotę 90 000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 10 czerwca 2012r. do dnia zapłaty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 500 zł (dziesięć tysięcy pięćset złotych) tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której zwolnieni byli powodowie;

V. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt IC 304/12

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 kwietnia 2013 r.

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., W. K. (1) i reprezentowana przez niego małoletnia M. K. (1) domagali się zasądzenia na swoją rzecz następujących kwot:

- na rzecz W. K. (1) kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 100.000 zł od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwoty 80.000 zł od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 90.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 80.000 zł od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 10.000 zł od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty;

- na rzecz małoletniej M. K. (1) kwoty 170.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 100.000 zł od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwoty 70.000 zł od dnia 25 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od daty złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że w dniu 16 stycznia 2012 r. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego śmierć poniosła K. C. - matka małoletniej powódki, a zarazem konkubina powoda. Rodzina powodów dotknięta została tragiczną śmiercią w okresie kiedy udział matki w wychowaniu dziecka jest najistotniejszy. Strata najbliższego członka rodziny będzie miała bardzo istotne znaczenie dla przyszłości małoletniej obecnie powódki i automatycznie powoduje pogorszenie jej sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej konkubenta zmarłej wyraża się tym, iż został on pozbawiony pomocy w procesie wychowania dziecka. W uzasadnieniu naprowadzili także na bardzo silną więź uczuciową łączącą powodów ze zmarłą, której tragiczna śmierć spowodowała uczucie pustki i rozżalenia.

(...) S.A. w W., nie kwestionując swojej odpowiedzialności, wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, iż wypłacone po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania są adekwatne do poniesionych przez powodów krzywd i szkód.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 stycznia 2012 r. w miejscowości J. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) P. J. na prostym kierunku drogi nie zachował ostrożności i potrafił idącą poboczem K. C., która wskutek doznanych obrażeń poniosła śmierć na miejscu.

W ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odpowiedzialność za skutki wypadku przejął ubezpieczyciel sprawcy (...) S.A. z siedzibą w W.. Decyzjami z dnia 31 lipca 2012 r. wypłacono na rzecz W. K. (1) łącznie kwotę 34.122 zł, w tym 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i 10.000 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz na rzecz M. K. (1) kwotę 50.000 zł, w tym 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (okoliczności bezsporne).

W dacie tragicznego wypadku, od około dziewięciu lat W. K. (1) pozostawał z K. C. w nieformalnym związku, z którego (...) urodziła się wspólna córka M. K. (1). Około 2003 r., po około dwóch latach znajomości, partnerzy zamieszkali wspólnie w W., a bezpośrednio przed narodzinami córki przeprowadzili się do W., gdzie zamieszkali w domu rodzinnym powoda wraz z jego rodzicami i dwojgiem braci. Stosunki między mieszkańcami układały się harmonijnie, a w relacjach z najbliższymi powoda, zmarła była życzliwa i wyrozumiała; pomimo nie zalegalizowania związku, przez wszystkich traktowana była jak pełnoprawny członek rodziny.

Do czasu kiedy małoletnia poszła do przedszkola, K. C. zajmowała się opieką nad dzieckiem i prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego. W tym czasie, poza przejściowym zatrudnieniem w firmie (...) w W. w okresie od sierpnia 2007 r. do lipca 2008 r., powód nie miał stałego zatrudnienia. Podejmował liczne prace dorywcze, głównie na budowach poza miejscem swojego zamieszkania, od 2005 r. okresowo przebywał też w celach zarobkowych na terenie Czech i Słowacji. W czasie jego nieobecności, K. C. przejmowała wszystkie obowiązki związane z utrzymaniem domu i wychowaniem dziecka, utrzymując się ze środków przekazywanych przez powoda. Od 2011 r. przejęła opiekę nad chorą matką powoda.

Po tym jak w 2010 r. małoletnia zaczęła uczęszczać do przedszkola, K. C. na nowo podjęła pracę. Początkowo była to praca w okresie weekendów - w charakterze kelnerki w lokalu dyskoteki w C., od lipca 2011 r. zaś - w sklepie (...) w Z. w charakterze sprzedawcy i pracownika fizycznego, również na nocne zmiany, z miesięcznym wynagrodzeniem około 1.800 zł brutto. W związku z zatrudnieniem partnerki, od 2010 r. powód zrezygnował z prac poza miejscem swojego zamieszkania. Cały czas podejmował prace na okolicznych budowach, zaś w trakcie ich przestoju związanego z okresem jesienno-zimowym, podejmował prace dodatkowe, zgodne ze swoim profilem wykształcenia z zakresu mechaniki pojazdowej, przyjmując zlecenia z okolicznych zakładów.

(dowód: zeznania powoda 00:40:30, 01:32:34 i 00:22:15, zeznania świadków: J. K. 00:09:24, 00:15:10, W. W. (2) 00:27:45, 00:36:05, S. K. 00:42:01, M. Ż. 00:03:03, 00:09:06, M. K. (2) 00:20:58, 00:38:50, K. K. (2) 00:02:44, odpis skrócony aktu urodzenia M. K. (1) k. 8, informacja z firmy (...) z dn. 28.02.2013 r. k. 90)

Rodzina była bardzo ze sobą zżyta, wszyscy każdą wolną chwilę spędzali wspólnie, wolny czas wykorzystując na wspólne spacerunki. (...) wzajemnie uzupełniali się w obowiązkach względem rodziny; nie dochodziło między nimi do kłótni; żyli zgodnie planując zalegalizowanie nieformalnego związku jeszcze w okresie poprzedzającym Komunię św. dziecka, która przypada w 2014 r. Rodzina żyła na przeciętnym poziomie, a uzyskiwane środki pozwalały na zaspokojenie bieżących potrzeb. (...) partycypowali w kosztach utrzymania domu; w przyszłości planowali docieplić budynek, zmienić jego pokrycie dachowe a poddasze budynku przystosować na potrzeby mieszkalne. Po ukończeniu prowadzonej przez brata powoda K. w sąsiedztwie inwestycji pod wynajem dla gości, zmarła miała zająć się jej prowadzeniem, z czego miała uzyskiwać dochody.

(dowód: zeznania powoda 01:09:24., 01:20:17, zeznania świadków: J. K. 00:09:24, 00:24:01, W. W. (2) 00:27:45, S. K. 00:42:01, M. Ż. 00:04:55, 00:10:11, M. K. (2) 00:24:35, 00:30:24, 00:36:05

Nagła i nieprzewidywana śmierć K. C., która w tragicznej chwili miała 35 lat, była dla powoda silnym wstrząsem psychicznym i wiązała się z silnym stresem związanym z okresowym spadkiem poziomu codziennego funkcjonowania i aktywności. Po wypadku W. K. (2) stał się małomówny, rozpamiętywał okoliczności wypadku; nie korzystał jednak w tym zakresie z żadnego specjalistycznego wsparcia. Po śmierci partnerki zmuszony został ograniczyć dotychczasową aktywność zawodową i przejąć opiekę nad małoletnią córką a także nad chorą matką, która zmarła w maju 2012 r. Powód przejął wszelkie obowiązki domowe i opiekuńcze nad małoletnią, przygotowuje posiłki, osobiście odprowadza dziewczynkę do oddalonej o kilometr szkoły w związku z czym nie podejmuje prac dorywczych z taką intensywnością jak wcześniej. Powód ma 37 lat i wraz z córką w dalszym ciągu zajmuje kondygnację w domu rodzinnym, który dzieli wraz z dwoma braćmi, którzy okresowo podejmują prace dorywcze za granicą. Od 2011 r. ojciec powoda przebywa na terenie Hiszpanii i nie utrzymuje z rodziną jakiegokolwiek kontaktu.

(dowód: zeznania powoda 00:43:05, 00:57:53, zeznania świadków: J. K. 00:16:13, W. W. (2) 00:32:50, S. K. 00:44:10, M. Ż. 00:04:55, 00:10:11, M. K. (2) 00:24:35, 00:30:24, 00:36:05)

Małoletnia M. jest uczennicą klasy pierwszej szkoły podstawowej. W dacie tragicznego wypadku powódka miała 6 lat, była bardzo silnie związana z matką, która pełniła w opiece nad córką dominującą rolę, która troszczyła się o jej rozwój i wychowanie oraz zaspokajała codzienne potrzeby. Utrata matki spowodowała przejściowe trudności w nauce; dziewczynka stała się zamknięta w sobie, osowiała; nigdy nie korzystała jednak ze wsparcia psychologicznego. Wprawdzie aktualnie małoletnia nie ma trudności z nauką, do chwili obecnej wspomnienie osoby matki wywołuje jednak u niej silne przeżycia, dziewczynka często mówi o matce, ujawnia silną potrzebę bliskości.

(dowód: zeznania powoda 01:41:41, zeznania świadków: J. K. 00:09:24, W. W. (2) 00:36:05, M. Ż. 00:14:10, M. K. (2) 00:32:46)

Na dzień 25 lutego 2013 r. W. K. (1) nie złożył zeznań podatkowych za lata 2010, 2011 i 2012 r. Łączny dochód K. C. za 2010 r. zamknął się w kwocie 1.791,43 zł, za 2011 r. zmarła nie składała deklaracji.

(dowód informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego w Z. k. 86)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów, zeznań świadków i zeznań powoda.

Sąd obdarzył wiarygodnością zeznania świadków znajomych i sąsiadów: J. K., W. W. (2), S. K. i M. Ż. w części w jakiej opisywali oni faktyczne relacje panujące w rodzinie powodów. W swoich zeznaniach zgodnie opisywali jak wyglądało życie rodzinne, wszyscy wskazywali na szczególną zażyłość pomiędzy powodami i zmarłą, a także pozostałymi członkami rodziny W. K. (1). Z treści ich zeznań wynikało, że pomimo braku sformalizowania związku, rodzina powoda traktowała ją z szacunkiem i miłością, jak gdyby była pełnoprawnym jej członkiem stąd też przed śmiercią za wszelką cenę starała się pomagać najbliższej rodzinie powoda i wspierać ją na tyle, na ile była w stanie, powód zaś zawsze miał w partnerce oparcie i mógł na niej polegać.

Zeznaniom M. K. (2) i K. K. (2) Sąd dał wiarę tylko w ograniczonym zakresie, a to w zakresie wzajemnych relacji rodzinnych. Świadkowie ci, w ślad za zeznaniami powoda, ogólnie nakreślili okoliczności w jakich miał on partycypować w inwestycji brata, jednak w kontekście pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zeznania te miały charakter odosobniony zwłaszcza, że poza twierdzeniami o łącznym udziale w kwocie sięgającej 90.000 zł - świadkowie nie potrafili podać szczegółów zawartej umowy ani także sprecyzować skąd pochodziły środki przekazywane przez powoda na ten cel. Zwraca uwagę, iż poza swoimi twierdzeniami powód nie wykazał żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W pozostałej, niekwestionowanej części swych zeznań W. K. (1) w sposób szczerzy i rzeczowy przedstawił okoliczności istotne dla ustaleń sprawy, w tym szeroko opisał skutki zdarzenia ze stycznia 2012 r. w funkcjonowaniu swoim i małoletniej. W tej części jego zeznania były spójne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Odpowiedzialność posiadacza pojazdu za skutki zdarzenia z 16 stycznia 2012 r. oparta na art. 436 § 1 k.c., nie była przez stronę pozwaną kwestionowana; pozwana jako ubezpieczyciel odpowiada zaś za sprawcę szkody na podstawie art. 822 k.c.

Zgłaszane roszczenia powodowie opierali na dwóch podstawach domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby najbliższej (art. 446 § 4 k.c.) oraz odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Strona pozwana przyjęła odpowiedzialność za skutki zdarzenia, kwestią sporną w niniejszej sprawie była natomiast wysokość należnych z tego tytułu kwot.

Stosownie do treści art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, stosownie zaś do treści § 4 powołanego przepisu, sąd może także im przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zarówno w doktrynie jak i utrwalonej judykaturze funkcjonuje przy tym rozszerzająca wykładnia odnośnie zakresu podmiotowego pojęcia „osoby najbliższej”. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje stanowisko, iż znaczenie w tej kwestii przypisać należy nie tyle formalnemu pokrewieństwu, ile faktycznemu układowi stosunków rodzinnych. Kwestia ta nie była jednak w toku postępowania poddawana w wątpliwość.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do żądania w zakresie rekompensaty doznanej przez powodów krzywdy niemajątkowej wskazać należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi szczególnie środek kompensujący uszczerbek dotyczący ściśle indywidualnej sfery, a związanej z całokształtem negatywnych przeżyć wynikłych ze śmierci osoby bliskiej. Podnosi się, iż zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień; ma rekompensować doznany ból spowodowany śmiercią i przedwczesną utratą najbliższego członka rodziny. W każdym przypadku przyznanie zadośćuczynienia zależy od uwzględnienia całokształtu okoliczności sprawy; w utrwalonej judykaturze podkreśla się, iż w tym względzie rozważenia wymaga m.in. dramatyzm doznań osoby bliskiej zmarłego, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, wpływ na dotychczasowe funkcjonowanie pozostałych członków rodziny, w tym również ocena w jakim stopniu pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile są zdolni zaakceptować nową sytuację życiową.

Ustalając wyżej wskazaną kwotę zadośćuczynienia Sąd zważył, że krzywda doznana przez powodów wiąże się destabilizacją ich sytuacji życiowej skutkiem śmierci K. C.. Zmarła K. C. była osobą szczególnie bliską w życiu powodów, nie tylko matką i partnerką życiową, ale także wsparciem i realną podporą dla wszystkich członków rodziny powoda z którym rodzina na co dzień pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym. Powodowie stracili osobę niezwykle istotną w swoim życiu, a ich ból po jej stracie był tym większy, iż jej śmierć była zdarzeniem nagłym i niespodziewanym, co potęgowało doświadczenie krzywdy i niesprawiedliwości losu. Bezspornie krzywda wywołana śmiercią partnerki i matki jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i pełnioną w rodzinie rolę, w okolicznościach niniejszej sprawy nie można jednak pomijać, iż stopień negatywnych przeżyć zróżnicowany jest z uwagi na osobiste relacje

każdego z powodów ze zmarłą. Jak ustalono w niniejszej sprawie, strona pozwana wypłaciła powodom kwoty: 20.000 zł na rzecz W. K. (1) oraz 30.000 zł na rzecz M., Sąd doszedł jednak do przekonania, że wypłacone przez ubezpieczyciela kwoty są zbyt niskie i uznał, iż rozmiar doznanych przez nich krzywd uzasadnia - dla ich złagodzenia - przyznanie powodowi dalszych 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia, małoletniej zaś kolejnych 90.000 zł.

Nie budzi wątpliwości, iż na skutek wypadku z dnia 12 stycznia 2012 r. W. K. (1) utracił wybrankę życiową, z którą był emocjonalnie związany i z którą od wielu lat wiódł szczęśliwe, rodzinne życie. W związku z jej śmiercią, pomimo silnych odczuć osamotnienia, strachu i pustki, powód zmuszony został - dla dobra wspólnego małoletniego dziecka - utrzymać względną stabilność emocjonalną i bytową. Czując się w obowiązku, jako głowa rodziny, stanowić wsparcie dla małoletniej córki, w bolesnym również dla siebie okresie żałoby, zmuszony został do najszybszego wypracowania nowego modelu życia rodziny w sytuacji, gdy to K. C. była dla niego podporą i faktycznie kierowała wszelkimi, bieżącymi sprawami domu.

Ze szczególną krzywdą utrata matki wiązała się dla małoletniej M. K. (1). W wyjątkowym dla niej etapie rozwoju, dziewczynka straciła osobę dla niej najbliższą, która była zawsze obecna w jej życiu i od najmłodszych jej lat troskliwie zajmowała się jej opieką. Śmierć matki była dla powódki dużym ciosem i nieodwracalnie wpłynęła na jej dotychczasowe funkcjonowanie. Powódka do dnia dzisiejszego nie pogodziła się ze śmiercią matki, a zdarzenie to pogłębiło problemy szkolne dziewczynki i w stopniu negatywnym wpłynęło na jej samopoczucie. Choć aktualnie dziewczynka nie przejawia trudności w codziennym funkcjonowaniu, niewątpliwie przystosowywanie do nowej sytuacji w której ojciec godzić musi role obydwójga rodziców, zajmie jej znaczny okres czasu; do chwili obecnej małoletnia ujawnia znaczny deficyt bliskości a wspomnienie osoby matki wiąże się z silnymi przeżyciami.

Zawarte w ostatecznym żądaniu kwoty zadośćuczynienia, ponad wypłacone już przez ubezpieczyciela, były jednak w ocenie Sądu zbyt wygórowane i nie zasługiwały na akceptację. W tym względzie Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że winna być utrzymana rozsądnych granicach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., sygn. IV CR 902/61, Lex nr 105819). Ustalenie „sumy odpowiedniej” zawsze jest jednak wynikiem swobodnej oceny dokonywanej przez Sąd, gdyż ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe. O ile w przypadku małoletniej, która nagle pozbawiona prawa do życia w rodzinie pełnej, a postawa życiowa zmarłej stwarzała podstawy do przyjęcia, iż była ona wzorową matką i w przyszłości dostarczałaby córce nie tylko wsparcia materialnego ale także emocjonalnego, adekwatną rekompensatę doświadczonego bólu, poczucia osamotnienia i zawiedzionych nadziei po śmierci matki, przy uwzględnieniu wypłaconego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia, stanowić będzie w ocenie Sądu kwota 120.000 zł, o tyle - w przekonaniu Sądu - odpowiednią z tego tytułu kwotą dla W. K. (1) - łączna suma 80.000 zł. Indywidualizując wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż niewątpliwie utrata partnera życiowego, z którym przez lata dzieliło się trudy codziennej egzystencji i mogło liczyć na jego wsparcie stanowi ogromną, niemierzalną krzywdę, niemniej jednak nie bez znaczenia pozostaje siła oddziaływania więzów rodzinnych wynikających z faktu formalnego zalegalizowania związku, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie miało miejsca. W tym względzie Sąd miał również na uwadze, iż przyznane kwoty nie odbiegają od kwot, które są uwzględniane przez sądy rozpatrujące podobne roszczenia w zbliżonych stanach faktycznych.

Zarówno powód, jak i powódka domagali się równocześnie zasądzenia odszkodowań, w kwotach odpowiednio 90.000 zł oraz 80.000 zł, z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, powołując się na fakt, że wskutek śmierci K. C. nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W kontekście tego żądania wskazać należy, iż roszczenie z art. 446 § 3 k.c. wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, tych ostatnich jednak wyłącznie w tej części w jakiej rzutują na ich sytuację materialną, a zatem utraty rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych czy realnej ich poprawy. Określając wysokość odszkodowania Sąd jest obowiązany

zatem wziąć pod uwagę różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Nie zmienia to faktu, iż odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody majątkowe, często nieuchwytne, stąd też niemożliwe do pieniężnego zrekompensowania w sposób ścisły. Stąd podnosi się, iż wysokość omawianego odszkodowania winna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i stopie życiowej danej społeczności, nie mogąc stanowić źródła wzbogacenia tych osób (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 marca 1994 r., sygn. I ACr 758/93, Lex nr 9186), z drugiej jednak strony prawidłowa wykładnia określenia „stosowne odszkodowanie” w art. 446 § 3 k.c. powinna uwzględniać wartość ekonomiczną odszkodowania, tj. musi wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., sygn. IV CK 445/03, Lex nr 173555).

W tym względzie wskazać należy, iż K. C. nie tylko pracowała zarobkowo, ale także zajmowała się prowadzeniem domu, przygotowywała posiłki, opiekowała się członkami rodziny powoda w czasie choroby a także doraźnie zarządzała finansami rodziny. Czynności te wykonywane przez bezpośrednio poszkodowaną niewątpliwie miały również swój wymiar materialny, ekonomiczny, i jako takie wpływały na sytuację życiową i funkcjonowanie całej rodziny. Zmarła była osobą zaradną, której aktywność przynosiła rodzinie wymierne korzyści; po jej przedwczesnej śmierci sytuacja ta uległa diametralnej zmianie.

Pogorszenie sytuacji życiowej w przypadku powoda wynikało z utraty oparcia oraz pomocy i to nie tylko w wymiarze finansowym, wyrażającym się w partycypacji stałymi dochodami w kosztach utrzymania rodziny, co raczej w sprawowaniu opieki nad córką. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom powoda w zakresie, w jakim starał się wykazać, iż jego możliwości zarobkowe przed śmiercią partnerki były tak znaczne, że pozwalały w istotnym zakresie na partycypację w inwestycji prowadzonej przez brata. Okoliczności te w żadnym zakresie nie znalazły potwierdzenia w obiektywnym materiale dowodowym, czy to w postaci pisemnych umów, czy też wyciągów z rachunków bankowych. Miarodajnego dowodu w tej kwestii nie mógł stanowić przedłożony do sprawy, a podpisany przez K. K. (2) dokument prywatny zwłaszcza, że sam świadek przyznał, iż dokument ów sporządzony został na potrzeby niniejszego postępowania. Niemniej jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż skutek śmierci życiowej partnerki powód stał się nagle ojcem samotnie wychowującym małoletnią córkę, która dopiero co rozpoczęła edukację. Bezpowrotnie utracił on oczekiwanie na pomoc i wsparcie w wypełnianiu obowiązków rodzicielskich. Aktualnie sam musi się on borykać z problemami szkolnymi dziecka, gdy zachodzi taka potrzeba - pielęgnować je w chorobie, dbać o zaspokojenie wszystkich potrzeb dziewczynki i prawidłowy jej rozwój emocjonalny. Pozbawiony też został pomocy w załatwianiu licznych spraw życia codziennego czy prowadzeniu gospodarstwa domowego, w związku z czym znacznej rewizji uległ też podział obowiązków pomiędzy domownikami. Ilość obowiązków ciążących na powodzie uniemożliwia mu w chwili obecnej podjęcie pracy zawodowej w dotychczasowym zakresie, a w związku ze śmiercią partnerki, musiał ograniczyć wszystkie inne obowiązki, które wcześniej wykonywał. Naprowadzone wyżej okoliczności wpływają na to, że obecnie żyje w trudnej sytuacji materialnej i jest praktycznie zdany na doraźną pomoc sąsiadów i swoich braci.

W przypadku małoletniej M. K. (1) z kolei, Sąd miał na uwadze, iż śmierć matki pozbawiła jej możliwości wsparcia ze strony najbliższej osoby w szczególnym etapie jej rozwoju. Małoletnia powódka utraciła matkę w wieku zaledwie 6 lat zostając w sposób nieodwracalny pozbawiona macierzyńskiej troski i opieki praktycznie na całe życie, co niewątpliwie negatywnie wpływa na jej życiowe położenie i musiało rzutować na wysokość kwoty przyznanej tytułem odszkodowania. Dziewczynka została pozbawiona matczynego wsparcia w okresie dorastania, pobierania nauki, a następnie poszukiwania stabilizacji życiowej. Krzywda ta ma wymiar materialny w tym sensie, iż wsparcie takie nie może zostać zrekompensowane ze strony innych, nawet bliskich osób czy choćby wyrównane odpłatną pomocą innych osób. Śmierć matki nie mogła pozostać bez wpływu na los dziewczynki zwłaszcza, że w chwili obecnej ciężar opieki nad nią obciąża głównie powoda. Oczywiście przy tym jest, że ścisłe, pieniężne określenie rozmiarów tychże szkód jest niemożliwe, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy utrata rodzica w tak wczesnym wieku jest szczególnie dotkliwą stratą, bowiem łączy się z tak poważnym pogorszeniem sytuacji rodziny zarówno pod względem majątkowym jak i nie majątkowym, że jej rozmiarów nie da się nawet przewidzieć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r.,

sygn. II CR 658/74, Lex nr 7619). Źródło i charakter tego roszczenia powoduje, iż przyznane w oparciu o 446 § 3 k.c. odszkodowanie nie jest jednak odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., nie obejmuje bowiem utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Przy określeniu wysokości dochodzonego odszkodowania nie można więc brać pod uwagę - choćby pomocniczo, jak uzasadniał wysokość dochodzonych kwot pełnomocnik powoda - rachunkowego wyliczenia strat na skutek utraty opiekuna, który przypadałby na małoletnią w czasie jej życia.

W konsekwencji Sąd uznał, iż przy uwzględnieniu całokształtu ujawnionych okoliczności, kwoty: 40.000 zł w przypadku powoda i 50.000 zł w przypadku małoletniej powódki - należycie zrekompensują im poniesioną szkodę z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej, a także ekonomicznie wymierne skutki wywołane śmiercią K. C., za którą odpowiedzialność ponosi pozwany. Uwzględniając częściową rekompensatę z tego tytułu, Sąd zasądził na ich rzecz dalsze kwoty po 30.000 zł, w pozostałym zaś zakresie żądania te oddalił mając na uwadze, iż W. K. (1) - występujący w imieniu swoim i małoletniej - nie potrafił podać jakiegokolwiek kryterium, którym kierował się przy ostatecznej wysokości żądanych sum.

W tym stanie rzeczy na podstawie powołanych przepisów, Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz W. K. (1) łączną kwotę 90.000 zł i na rzecz małoletniej M. K. (1) 120.000 zł, natomiast powództwo ponad zasądzoną kwotę oddalił. Stosownie do treści art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe od wymienionych wyżej kwot mając na uwadze, że zobowiązanie do zapłaty jest zobowiązaniem bezterminowym, a przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje w wyniku wezwania skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). W niniejszej sprawie, pozwana pozostawała zatem w zwłoce z upływem 30 dni od chwili zgłoszenia żądań w pierwotnej wysokości (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 392), co nastąpiło z chwilą doręczenia pozwanej odpisu pozwu w dniu 10 maja 2012 r. (k. 24), dalsze roszczenia wysunięte zaś zostały na rozprawie w dniu 25 września 2012 r.

Mając na względzie całość przedstawionej powyżej argumentacji, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w pkt I - III sentencji wyroku.

Ponieważ roszczenie każdego z powodów usprawiedliwione było co do zasady a uwzględnione zostało jedynie częściowo, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 100 k.p.c. W konsekwencji powyższego, Sąd nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.500 tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia od uiszczenia której zwolnieni byli powodowie, zaś koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Zarządzenie:

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej
2. kal. 14 dni.

N., dnia 16.04.2013 r.